

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY

Nasmo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RÓDZINNA” i „ROLNIK POLSKI” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za millim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy

Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 266.

Chełmża, wtorek, dnia 19-go listopada 1929 r.

Rok II.

„Dla ciebie Polsko i dla Twej chwały”

W dziesiątą rocznicę zjednoczenia armji polskiej.

Jakkolwiek wolna Polska powstała już w listopadzie 1918 roku, to jednak powstanie właściwej, zjednoczonej armji polskiej przypada na koniec października i listopad 1919 roku.

Dziesięć lat temu naród polski obchodził rocznicę święto zjednoczenia armji polskiej. Było to wówczas tylko organizacyjne, a więcej jeszcze symboliczne ujęcie wielkiego momentu dziejowego, który już dawno przedtem dokonał się na polach bitew, przypieczętowany krwią serdeczną najlepszych synów Ojczyzny.

Jak niezbadane były wyroki Opatrzności, która złamała potęgę zaborców i odwalila kamień grobowy niewoli, przysięgając Polskę, tak różne były drogi, którymi żołnierz polski kroczył ku upragnionej wolności. Różne drogi, lecz cel jeden: „Dla ciebie Polsko i dla Twej chwały”.

Za Polskę, tę umiłowaną Ojczyznę walczyły i ginęły z moskiewskim najeźdźcą legjony Piłsudskiego.

Za Polskę poszli w bój bająscy bohaterzy i te dzielne hufce amerykańskiej Polonji, aby na zgliszczach burzonych przez dziec teutońską miast i wsi francuskich budować krwią własną gmach zwycięstwa i sprawiedliwości dziejowej. Z tych bohaterów utworzyła się armja błękitnego generała Hallera, aby później po ukończonej wojnie dokonać wyzwolenia Pomorza i otworzyć wolnej Ojczyźnie drogę do upragnionych wybrzeży morskich.

Dla Polski wreszcie otrząsnęli ze swych ramiion carskie mundury żołnierze Muśnickiego i z niczego prawie stworzyli potęgę, co jednym rozmachem bohaterskiego czynu uwolniła Poznańskie, tę kolebkę Polski od krwawej zmory zniejawidzonego krzyżactwa.

Dla Polski i dla jej chwały walczyły te armje polskie, choć różnymi kroczyły drogami, choć kości swych żołnierzy ustały niemal wszystkie pobojowiska Europy.

Zrozumiał to odrazu żołnierz polski, którego ust nie splamiły żadne skargi, próżne żale, lub oskarżenia. On wiedział za co walczy, krew przelewa i umiera.

Nie mogli tylko tego zrozumieć... politycy. Spierali się o orientacje, z których żadna się nie ostała. Ale zato zwyciężyła prosta, jedyna orientacja szarego żołnierza polskiego: bić zaborców! Walczyć z wrażą potęgą najeźdźców zarówno moskiewskich, jak i teutońskich, tłuc wrogie łby zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie.

I ta orientacja, tak na pozór sprzeczna z logiką polityków właśnie zwyciężyła. Padły zwyciężone trzy państwa zaborcze. Uległy w najstraszniejszej walce, jaką znały dzieje wojny, właśnie te państwa, z którymi walczyły armje polskie, choć nieraz brat przeciw bratu.

Tego nie mógł oczywiście przewidzieć żaden polityk, ale to odczuwał żołnierz polski i zwyciężył. Cześć mu za to!

Cześć armji polskiej i jej twórcom. Cześć tym, co wiedli żołnierza polskiego przez zmienne

Litwa przeciw udziałowi Polski w II konferencji gospodarczej państw bałtyckich.

Berlin, 17. 11. „Vossische Zeitung” w doniesieniu z Tallina (stolica Estonji) podaje, że zapowiedziana na 7 i 8 grudnia br. II. konferencja gospodarcza przedstawiceli państw bałtyckich, odbędzie się tamże przy udziale przedstawiceli Litwy, Łotwy i Estonji. Celem konferencji jest uzgodnienie stanowiska tych krajów w sprawach komunikacyjnych i handlowych, nie będzie ona jednak pozbawiona również znaczenia politycznego.

Zgodnie z życzeniem rządu litewskiego Polska nie będzie zaproszona do wzięcia udziału, a

natomiast konferencja rozważy ustalenie stosunku do Szwecji, której wpływ w państwach bałtyckich stale się pogłębia. Obecny rząd litewski Tubelisa, a zwłaszcza nowy minister spraw zagr. Litwy Zau-nius pragną też jak najszybciej powetować te szkody, na jakie naraziła kraj polityka Waldemarsa.

Jest prawdopodobne, że konferencja doprowadzi do ściślejszej współpracy wspomnianych państw bałtyckich z państwami skandynawskimi.

Zaniepokojenie w Berlinie

z powodu fali protestów polskich przeciwko umowie likwidacyjnej z Niemcami.

Berlin, 17. 11. „Vossische Ztg.” donosi z Warszawy z poważnem zaniepokojeniem o wra-stające fali protestów przeciw umowie likwidacyjnej polsko-niemieckiej. Specjalnie niezadowoleni z umowy likwidacyjnej są Polacy w byłym zaborze pruskim, gdzie oprócz Narodowej Demokracji występują przeciw warunkom umowy również partje śródkowe, jak Narodowa Partja Robotnicza i Chrze-

ścijańska Demokracja. W Poznaniu odbyła się manifestacja przeciw umowie. Korespondent przy-tacza dokładnie treść przemówień prof. Winiarskiego i deklarację dr. Marjana Seydy.

Między wierszami można wyczytać, że niemiecki organ demokratyczny jest niezadowolony z tego stanowiska polskiego.

Ministrowie będą mówili publicznie o sprawach państwowych.

Warszawa, 17. 11. Zapowiedziany na nadchodzący wtorek odczyt p. premjera Świtalskiego na temat rewizji konstytucji oczekiwany jest przez wszystkich z zaciekawieniem.

Sfery opozycyjne już dziś starają się przez rozsiewanie kłamliwych pogłosek na temat odczytu osłabić wrażenie z jakim opinja publiczna przyjęła zapowiedź enuncjacji.

Wtorkowy odczyt będzie inauguracyjnym wystąpieniem publicznem poszczególnych członków Rządu. Jak się dowiadujemy z końcem bieżącego miesiąca wystąpi z publicznem przemówieniem w Katowicach min. Boern, we Lwowie min. Kwiatkowski, w Krakowie min. Car, w Wilnie min. Czerwiński. Również w Poznaniu wygłosi odczyt jeden z ministrów. Bliższy termin tych wystąpień zostanie ustalony po odczycie premjera Świtalskiego.

Zapowiedź tak licznych wystąpień członków gabinetu została powitana z uznaniem. Niewątpliwie przyczynią się one do wyjaśnienia wszelkich

nieporozumień, zaznajomią szeroki ogół z poglądami Rządu na problemy państwowe.

Dyskusja jaka się rozwinie na temat enuncjacji rządowych doprowadzi niewątpliwie do zrozumienia tych problemów, które niejednokrotnie w sposób złośliwy i tendencyjny przedstawia opozycja.

Dwie łodzie rybackie wśród zburzonych fal Bałtyku.

Warszawa, 16. 11. W dniu 12 bm. o godz. 3 po poł. w czasie silnego wiatru wschodnio-południowego, morski urząd rybacki w Gdyni otrzymał telegraficzną wiadomość o dwóch łodziach rybackich z Harwji, które wraz 15 rybakami wyszły na morze i znajdowały się w niebezpiecznym stanie.

O godz. 3 po poł. na poszukiwanie tych łodzi wysłano z portu holownik „Ursus”, który dotarł aż do okolic Leby, jednak pomimo dawanych sygnałów rybaków nie odnaleziono i o godz. 2 w nocy holownik „Ursus” wrócił do portu.

O godz. 3 w nocy wyruszył kutek morskiego instytutu rybackiego „Mewa”, który do 18 bm. nie powrócił.

W międzyczasie nadeszła wiadomość, że poszukiwane łodzie rybackie wraz z załogami wylądowały (ub. nocy na wybrzeżu w pobliżu Harwji.

Rozpowszechniajcie Przeglad Pomorski!

Urzędówka sowiecka podburza robotników angielskich.

„Izwiestja“ po szeregu artykułów wyjaśniających, że rząd sowiecki nie może ponosić odpowiedzialności za działalność kominternu (?) w Anglii i dominjach, występuje obecnie z gwałtownym artykułem przeciw angielskim związkom zawodowym, w których polityce widzi dążenie do zażegnania przesilenia w przemyśle angielskim.

„Izwiestja“ odwołuje się do mas robotniczych żądając, aby te skierowały się przeciw przywódcom związków zawodowych.

„Izwiestja“ mieszając się w ten sposób do wewnętrznych spraw angielskich zapomina, że nie jest organem kominternu, lecz rządu sowieckiego.

* * *

Jest to jeden ze znanych zresztą, choć niestety mało na zachodzie branych pod uwagę bluffów sowieckich. Wiadomo jest przecież, że w rządzie sowieckim i w kominternie zasiadają ci sami ludzie. Rząd sowiecki i komintern to tylko dwa oblicza bolszewickiego Janusa.

W przyszłym roku opuści Nadrenję ostatni żołnierz francuski.

Jak się „Matin“ dowiaduje, termin rozpoczęcia drugiej konferencji haskiej ustalony został na dzień 7 grudnia r. b. i termin ewakuacji Nadrenji nie spowoduje żadnych trudności.

Dziennik pisze, iż możliwą jest jeszcze zmiana terminu, byłoby to jednak tylko nieznaczne opóźnienie.

Co do ewakuacji, należy stwierdzić iż wymiana zdań między Briandem i ambasadorem niemieckim v. Hoeschem dowiodła iż termin ewakuacji nie spowoduje już żadnych nieporozumień. Pierwsze sześć miesięcy przyszłego roku, wedle zdania międzynarodowych czynników, zupełnie wystarczą do wycofania wojsk z trzeciej strefy nadreńskiej. Jedyną techniczną trudność tkwi w okoliczności, iż termin zaczyna się z dniem, w którym będzie dług niemiecki skomercjalizowany i Międzynarodowy Bank Reparatywny rozpocznie oficjalnie swą działalność.

Chłopi mordują komunistów i palą sowieckie budynki.

„Komunist“ donosi o nowych aktach terrorkomunistycznego.

W okręgu odeskim niewykryci sprawcy zamordowali w czterech wsiach pięciu miejscowych działaczy komunistycznych. We wsi Żowtnowo G. P. U. wykryła organizację podpalaczy, którzy systematycznie podpalali w okolicy budynki sowieckie oraz gospodarstwa komunistów.

Pod Połtawą włościanie podpalili kurną rolę „Wyścig pracy“. W okręgu Płoskirowskim, we wsi Lubarce pod Kijowem zamordowano komunistę Zabolotnego, który kierował akcją zbożową. W tejże wsi spalono kancelarię sowiecką.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście

(Ciąg dalszy).

(21)

— Ale dowiedziałeś się za to, kochany sąsiadzie, co w wyższej polityce słychać — rzekł z uśmiechem Stanisław.

— Naturalnie, teraz rozumiem nawet, jak trawa rośnie; bo trzeba ci wiedzieć, że nasz sekwestратор to osobliwsza głowa! Żeby się był Bismarkiem urodził, toby światem dziś trząsał; tak ci o polityce dowodzi, jakby sieczką rznął! Przy drugiej butelce wszedł już do Konstantynopola i zaraz uporządkował stosunki rolnicze w Azji Mniejszej. Pocziwie czlowieczysko, chciał, żebym rzucił moją wiościznę i został komisarzem tureckim! Dawał mi już nawet nominację, ale zaszła nieprzewidziana przeszkoda. Usnął, zanim go podpisał. Ja już mam takie szczęście! A szkoda, dawał mi bajeczną pensję, nie licząc uczciwego dochodu i gratyfikacji. Pocziwy mój komornik, również usnął, więc musiałem wracać sam do domu. Koło przewozu zaskoczyła mnie burza. Nie było

Wielka afera korupcyjna w starogardzkiej Kasie Oszczędności.

Z Torunia donoszą: Wskutek zarządzenia wojewody pomorskiego odbyły się ostatnio rewizje w komunalnych kasach oszczędności przez specjalną komisję, złożoną z dwóch delegatów ministerstwa skarbu i woj. inspektora kas oszczędności.

W wyniku tych rewizyj stwierdzono szereg nadużyć, które doprowadziły do rozwiązania władz kas w powiatach kościerskim i kartuskim i ustanowienia w ich miejsce komisarzy rządowych. Na ostatnim posiedzeniu Pomorskiej Izby woj. postanowiono również rozwiązanie władz komunalnej Kasy Oszczędności w Starogardzie, gdzie wykryto cały szereg nadużyć, popełnionych przez zarząd tejże kasy z b. starostą powiatowym, przeniesionym w stan spoczynku dr. Chmieleckim na czele.

M. in. dochodzenia ujawniły, że z istniejącego w pow. Kasie Oszczędności w Starogardzie funduszu waloryzacyjnego w kwocie 51.000 zł, stanowiącego fundusz obrotowy kasy, a z którego

nie można było dokonywać żadnych wypłat, zarząd już w r. 1927 uchwalił wypłacić sobie renumerację, a to ówczesnemu staroście dr. Chmieleckiemu 1500 zł. czterem członkom zarządu 2000 zł. Stwierdzono nadto, że dr. Chmielecki i inni członkowie zarządu pobrali większe sumy, idące w tysiące złotych bez żadnej uchwały władz kasy, tytułem zwrotu kosztów podróży, za honorowe pełnienie obowiązków członków zarządu itd.

Po przeniesieniu starosty Chmieleckiego w stan nieczynny, zarząd kasy przyjął go na stanowisko pierwszego dyrektora kasy z płacą 1000 zł. miesięcznie, na którym to stanowisku dr. Chmielecki udzielał wysokich pożyczek z naruszeniem przepisów statutowych swej rodzinie m. in. żonie w kwocie 39.000 zł.

Stan gospodarki niektórych samorządów powinien ulec zasadniczej zmianie, gdyż rozmaite nadużycia niektórych osobistości muszą zaniepokoić opinię społeczeństwa, składającego z pełnym zaufaniem grosz do komunalnych kas oszczędności.

Z kraju

Pomnik Piłsudskiego nad bolszewicką granicą.

Na ogólnym zebraniu sejmiku wszystkie gminy powiatu zdolbunowskiego postanowiły zwrócić się do marszałka Piłsudskiego z prośbą o przyjęcie tytułu honorowego obywatela całego powiatu. Samorządnie powstały komitet mieszkańców powiatu zdolbunowskiego uchwalił wnieść na pograniczu sowieckim w miejscowości Ostrów nad Horyniem powiatu zdolbunowskiego pomnik Józefa Piłsudskiego.

Straszny wypadek samochodowy na ulicach Warszawy.

W nocy z 15 na 16 wydarzył się w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu śmiertelny wypadek samochodowy, w którym zginął dr. Marceł Barczyński, dyrektor związku przemysłu włókienniczego w Łodzi. Barczyński przybył do Warszawy na konferencję z ministrem Kwiatkowskim. O północy wyszedł z hotelu Europejskiego i wsiadł do taksówki polecając zawieźć się na Nowy Świat. Po drodze niedaleko gmachu uniwersyteckiego szofer wpadł na wagon montażowy. Wskutek zderzenia dr. Barczyński uderzył o ramę samochodu głową. Przewiezony do szpitala zmarł natychmiast.

Jesienne gry wojenne pod kierownictwem Marsz. Piłsudskiego.

W gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych rozpoczęła się 5-dniowa doroczna jesienna gra wojenna. W grze wojennej biorą udział dowódcy poszczególnych pułków, stacjonowanych na prowincji, dowódcy dywizji, oraz szefowie sztabów. Grą wojenną kieruje osobiście Marszałek Piłsudski.

się gdzie schronić, zmokłem jak półtora niebezpieczeństwa. Do domu jeszcze kawałek, więc kazałem trochę zboczyć z drogi i jestem tu u państwa, jak widzicie, amicus et servus, co się tłumaczy: głodny jak żyd w sądny dzień:

— Poradzimy łatwo na te dolegliwości — rzekła panna Marta.

— Marcia w tej chwili się zakrzęta — rzekł pan Stanisław — i będziemy mieli wszystko, czego dusza pragnie.

— Dignum et justum, co znaczy: mówiący mądrą rację.

Pan Onufry podniósł się z krzesła i do stołowego pokoju ruszył, poprzedzany przez Stanisława, który niósł przed nim światło.

Panna Marta wyszła, aby się zająć przygotowaniem do kolacji.

— Gdy zasiedli przy stole, pan Onufry, przymrużywszy jedno oko, przypatrywał się gospodarzowi — po chwili milczenia odezwał się:

— Jakoś mi pan Stanisław niedobrze wygląda.

— Co się dziwić: kłopoty, trudności, zniechęcenie.

— zniechęcenie! Słyszałem już kilkakrotnie ten wyraz, chociaż, co prawda, znaczenia jego nie rozumiem. Za moich młodych lat nie słyszeliśmy o niem; tak samo, jak nie słyszeliśmy o nerwach, ani o niczem podobnym. Co prawda, my starzy

Państwowe linje autobusowe.

W budżecie Min. Komunikacji wstawiono po raz pierwszy 1200 tys. zł. na zakup autobusów celem utworzenia państwowych linii autobusowych, które istnieć będą tam, gdzie niema samodzielnych linii autobusowych.

Wybuch kotła w fabryce kabli.

Wczoraj w godzinach wieczornych zdarzył się straszny wypadek wybuchu kotła w fabryce kabli w Woli Duchockiej koło Krakowa, który pociągnął za sobą śmierć robotnika Antoniego Kochańskiego, lat 58, oraz ciężkie poparzenia robotnika Józefa Stanisławskiego. Przyczyna śmierci Kochańskiego nie jest chwilowo ustalona, gdyż nie stwierdzono u niego objawów poparzenia jakim podczas wybuchu uległ Stanisławski.

Rokowania polsko-francuskie w sprawie ubezpieczeń górniczych.

Dnia 14 listopada rozpoczyna się w Paryżu rokowania polsko-francuskie celem zawarcia układu w sprawie wzajemnych stosunków w zakresie ubezpieczeń górniczych. Zawarcie układu górniczego przewiduje art. 114 polsko-francuskiej konwencji o pomocy i opiece społecznej z dn. 14 października 1920 r. Delegacji polskiej przewodniczyć będzie inż. Jerzy Darecki — dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Zgon polskiego kompozytora.

Zmarł tutaj znany muzyk dyrektor lwowskiego Towarzystwa Muzycznego śp. Mieczysław Soltys w 66 roku życia. Zmarły był autorem bardzo wielu oper i kompozycji, między innymi opowieści ukraińskich na tle „Marji“ Malczewskiego i oratorium „Słuby Jana Kazimierza“.

byliśmy głupi... wy jesteście mądrzy, więc też wynaleźliście zniechęcenie i nerwy, jak Niemcy katarzynkę.

— Ależ, panie!

— Nie, nie, panie Stanisławie, nie kontru; to wasz wynalazek specjalny.

— Więc dobrze, niechże będzie nasz; lecz czyż myśmy winni, że czasy są szkaradne, warunki życia ciężkie.

— Panie Stanisławie! oj, panie Stanisławie! czy znasz przysłowie o niedźwiedziu i gałęzi?

— Pan to zawsze przysłowiami mówisz.

— Bo w przysłowiach siedzi cała mądrość narodów. Mój panie, kiedy na nas starych waliły się całe gałęzie, nie czuleś tego, boś był jeszcze bardzo młodym niedźwiadkiem. Masz tedy delikatną skórę i gdy cię lada patyk trąci, już ryczysz.

— Ale tych patyków jest mnóstwo; weź pan na przykład najbliższych sąsiadów, chłopów.

— A no cóż... chłopci, zwyczajnie tak chłopci, nienajgorsi ludzie, dalibóg!

— Tak pan sądzisz?

— Naturalnie i mam rację.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Papowo Toruńskie. (Włamanie). W nocy z dn. 7 na 8. bm. dokonano kradzieży z włamaniem na szkodę Tomasza Mądraszewskiego. Skradziono ubrania męskie i damskie, bieliznę, kożuch i portfel skórzany z zawartością 90 zł. gotówki. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 100 zł. Podczas przeprowadzonych dochodzeń przytrzymał sprawcę kradzieży, niejakiego Franciszka Rak, zam. w Gackach, pow. Busk. Skradzione rzeczy odnaleziono w stogu i pod mostem. Rak, przy którym znaleziono portfel i pieniądze, do kradzieży się przyznał. Wszystkie skradzione rzeczy i pieniądze zostały poszkodowanemu zwrócone.

Kowalewo. (Nowy dyrektor Szkoły Rolniczej). Przed kilku dniami objął urządowanie nowy dyr. Szkoły Rolniczej p. dyr. Zarzycki z Pucka. Dotychczasowy dyr. p. Miksiewicz przeniesiony został do Pucka.

Grudziądz. (Schwymano zbiegłego więźnia). Wczoraj przewożono z Włocławka do Grudziądza 4 więźniów, mających odsiadywać dłuższe kary więzienne w domu karnym. Podczas transportowania z dworca do domu karnego, jeden z więźniów usiłował zbiec. Po dłuższym pościgu w centrum miasta udało się go schwytać.

Tczew. Onegdaj staraniem Związku Kresów Zachodnich odbył się w Tczewie wiec przeciwko zawartej poprzednio umowie likwidacyjnej między Polską a Niemcami. Na wiecu tym przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko pozostawieniu przeszło 200 tysięcy morgów, podlegających przymusowej likwidacji, w rękach niemieckich, przez co osłabiony zostanie stan posiadania polskiego na ziemiach zachodnich państwa.

Górzno. (Wprowadzenie nowego burmistrza). Onegdaj odbyło się w tut. szkole powszechnej uroczyste wprowadzenie nowego burmistrza m. Górzna, p. Leona Zalewskiego. Przyjęte służbową odebrał od nowego burmistrza, starosta p. Wimmer. Wieczorem odbył się skromny raut, na którym był obecny także p. Starosta. Na posiedzeniu Rady Miejskiej omawiano sprawę sprzeciwów co do ważności wyborów do nowej Rady M. Rada większością głosów oświadczyła się przeciw ważności wyborów. Czekają więc m. Górzno ponowne wybory do Rady M.

Starogard. (Bezczelaa kradzież). W czwartek po południu jakiś bezzelny złodziej wyrwał z pod ręki przy okienku na poczcie urzędnicze J. 600 zł, które miały być odesłane.

Lidzbark. (Pożar). W nocy z niedzieli na poniedziałek o godz. 12 zaalarmowano pożar. Ogień wybuchł na śpichrzu p. Sokołowa przy ul. Ogrodowej, gdzie mieściły się zapasy towarowe p. Gumińskiego. Ogień rozszerzał się z szaloną szybkością tak, że momentalnie poza śpichlerzem zapaliły się 3 domy Sokołowa, Freyera i Gumińskiego. Dzięki jedynie nadzwyczajnej sprężystości i zabiegłości tut. straży ogniowej zdołano ogień zlokalizować i w końcu zupełnie zlikwidować. Spalił się tylko śpichlerz z zapasami towarów i w większej części dom Sokołowa przy placu Hallera, zaś sąsiednie domy Freyera i Gumińskiego zdołano z wyjątkiem mniejszych uszkodzeń ocalić.

Straty są poważne, jednakże pokryte przez ubezpieczenie.

Kto wygrał na loterii.

W I. dniu ciągnięcia 1 klasy 20 polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na n-ry następujące:

80 000 zł. na nr. 1747.
10 000 zł. na nr. 102743.
5 000 zł. na nr. 144683.
2 000 zł. na nr. 72582.
1 000 zł. na n-ry 3009 70566 95332 102743 167556.

W II. dniu ciągnięcia 1 klasy 20 polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na n-ry następujące:

40 000 zł. na nr. 81933.
20 000 zł. na nr. 188742.
5 000 zł. na nr. 205118.
2 000 zł. na n-ry 134199 163803.
1 000 zł. na n-ry 98680 178449.
500 zł. na n-ry 24287 45339 89066 92845 119639 183536 162898.

Awanturnicze zajście w czasie odczytu Kaden-Bandrowskiego w Toruniu.

W dniu wczorajszym w czasie odczytu Kaden-Bandrowskiego [na temat „Walka o nową kobietę”, sala teatru miejskiego poraz pierwszy była widownią awantur, jakie się tam rozegrały na tle demonstracji przeciwko prelegentowi.

Demonstranci (przeważnie młodzież żeńska) obsadzili miejsca na pierwszym i drugim piętrze. Po upływie kilkunastu minut prowadzonego odczytu zaczęło się tupanie i przerywanie prelegentowi. Spokojnie siedząca publiczność w parterze nawoływała do uspokojenia. Kiedy jednak demonstracje zaczęły się znowu powtarzać, wkroczyła

policeja, która demonstrantów chciała usunąć.

Wtedy podniosła się większa wrzawa, w czasie której ktoś zaintonował „Boże coś Polskę!” Część zebranych powstała z miejsc i wtórowała śpiewającym, część zaś siedziała, a prelegent przerwał odczyt i zszedł ze sceny.

Policeja usunęła demonstrantów z widowni. W tym czasie na korytarzu teatru doszło do bójkii pomiędzy kilku młodemi ludźmi. Policeja w końcu zlikwidowała awantury, a prelegent przerażony chwilowo, odczyt już bez żadnej przeszkody wygłosił do końca.

Zapisz sobie,

bo już czas się informować o ważnych zdarzeniach gospodarczych i politycznych kraju i całego świata. Aby wiadomości te szybko i tanio otrzymać, zapisz sobie za **2,45 zł. na miesiąc grudzień.**

„Przeгляд Pomorski”.

KRONIKA

Chelmska, dnia 18 listopada 1929 r.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Poś. Baz. Wat., Otton.

Wtorek: Elżbiety, Mechtyldy.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Napiórkowski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem” pana Wolskiego.

— **Z Rady Miejskiej.** W ubiegły piątek, dnia 15, bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 21 członków, które zagał przewodniczący, p. Szymański.

W punkcie I-szym nastąpiło uchwalenie I. dodatkowego budżetu.

W dyskusji nad tym przemawiali pp. radni: Sylla, Litkowski, Nehring i inni. Ostatecznie na gruntowne wyjaśnienie ze strony burmistrza, p. Kurzetkowskiego, Rada Miejska przyjęła jednogłośnie budżet dodatkowy na rok 1929/30.

W ostatnim punkcie Rada Miejska przyjęła do wiadomości, że na wniosek p. radnego Gymbrowskiego pociągi poranne do Bydgoszczy i Torunia wyjeżdżające z Chelmski o godz. 6,47 i 6,42 zostały zaopatrzone w ambulanse pocztowe.

Na tem zakończono obrady jawne.

— **Z życia Inwalidów.** W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Koła Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej w „Hotelu Dworcowym” przy udziale około 40 członków.

Obrady zagał prezes, p. Stankowski witając wszystkich przybyłych na obrady.

Z kolei wygłosił sekretarz Zarządu Wojewódzkiego, p. Lewandowski referat n. t. „Sprawy inwalidów”. Referent przedstawił działalność Związku od założenia, tj. od kwietnia 1919 r. do czasów obecnych.

Mimo, że inwalidzi, wdowy, i sieroty nie otrzymują jeszcze tego, co im się należy — jak zaznaczył referent to jednak widać stopniową poprawę, co można zawdzięczyć w pierwszym rzędzie interesownej pracy Związku, pod którego sztandarem zrzesza się prawie pół miliona członków, z drugiej strony przychylności obecnego Rządu w szczególności Ministerstwa Opieki Społecznej.

Według danych statystycznym w r. 1924 Rząd wypłacił inwalidom 56,374,000 zł., w roku 1927 — 28 135,791,000 zł., w r. zaś 1929 — 150,161,000 zł., czyli od 23 — 29 r. nastąpiła o 115 proc.

Z drugiej strony inwalidzi otrzymali w bież. roku na interwencję Związku 25 koncesyj i wiele innych ulepszeń poczyniły czynniki rządzące w polepszeniu bytu Inwalidów.

W dyskusji nad powyższym tematem zabrali głos prezes, p. Stankowski, referent i inni.

Po omówieniu kilka spraw czysto wewnętrznych, zamknął prezes obrady hasłem „Cześć” o około godz. 16-ej.

— **30 zł. — nagrody.** W piątek dnia 8. bm. skradziono synowi wójta p. Zielińskiego z Kamionki rower męski marki „Weltrad” z przyczepką do paczek. Rower znajdował się przed składem p. Lewandowskiego Leona.

Skradzony rower był zaopatrzony w nowe płaszcze marki Pe Pe Ge. Przednie koło było czarne, tylne żółte.

Poszkodowany wyznaczył uczciwemu złodziejowi, względnie osobie, która przyczyni się do odnalezienia roweru, 30 zł. nagrody.

— **Nowa rata podatku majątkowego.** Uchwalona przez Sejm kwota ogólna podatku majątkowego — 1 miliard zł. miała być ściągnięta w ciągu r. 1924/26. Okazało się jednak, że ściągnięcie tej sumy jest niemożliwe w tym okresie z powodu ciężkiego przesilenia gospodarczego, ściągnięcie podatku rozłożonego na większą ilość rat. Od roku 1925 wpływa rocznie około 60 milionów z tego podatku. Obecnie pozostaje jeszcze do pobrania 526,152,000 zł. Na rok bieżący Sejm uchwalił ściągnięcie 90.000.000 zł. podatku majątkowego. Dla rolnictwa, które dotychczas przy ściąganiu podatku majątkowego było uprzywilejowane, przewidziano obecnie wyższą stawkę.

Nowa rata została wyznaczona w następującej wysokości:

1. dla płatników I. grupy kontyngentowej (rolnictwo) o wartości majątku ponad 10,000 złotych — 1 proc. wartości majątku przyjętego za podstawę do wymiaru podatku;

3. dla płatników II i III grup kontyngentowej (wielki i średni przemysł i handel oraz pozostałe kategorie płatników) o wartości majątku ponad 10,000 zł. — 0,6 proc. wartości majątku.

Rata jest płatna do dnia 10 grudnia 1929 r.

— **Podatek dochodowy na raty.** Ministerstwo skarbu upoważniło urzędy skarbowe do rozkładania rolnikom, na ich indywidualne podania płatności podatku dochodowego na 3 równe raty płatne 25 listopada, 15 grudnia i 15 stycznia.

— **Sprzedaż świadectw przemysłowych.** Zgodnie z przepisami ustawy o podatku przemysłowym, rozpoczęły już urzędy skarbowe sprzedaż świadectw przemysłowych na rok kalendarzowy 1930. Ostatecznym terminem wykupu świadectw jest dzień 31 grud. Przewidziany jest również 14-dniowy termin dodatkowy jako okres ulgowy dla opieszalszych.

— **Koszty utrzymania w więzieniach.** Ministerstwo sprawiedliwości w okólniku (N. 1505/29) wyjaśniło, że zgodnie z kodeksem postępowania karnego osoby, skazane na podstawie przepisów tego kodeksu na zapłacenie kosztów sądowych, ponoszą również koszty utrzymania w więzieniu według taksy, zawartej w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości, choćby nawet areszt prewencyjny odbywali przed dniem 1 lipca 1929 roku.

— **Zniesienie wiz paszportowych drogą do rozwoju turystyki.** Dowiadujemy się, że państwowa rada kolejowa uchwaliła prosić ministerstwo komunikacji, by w interesie ruchu turystycznego w na zainteresowane resorty w kierunku zawarcia konwencji z innymi państwami co do wzajemnego zniesienia wiz paszportowych na wzór wielu takich konwencji, już istniejących zagranicą.

Ruch towarzystw.

Bacność członkowie Towarzystwa Śpiewu „Echo”. [Lekcja odbędzie się dziś dnia 18. o godz. 7½ wiecz. w Hotelu Dworcowym. Uprasza się o liczne przybycie. Dyrygent

KINO KRYSTAŁ

Kolejowa 24.

**Intro we wtorek
Premjera!!!**

Początek seansów:
o godzinie 7¹⁵ i 9¹⁵.

Potężny ultra-sensacyjny szlagier w 10 wielkich aktach, pt.

„Szalony rycerz”

W roli głównej **RYSZARD TALMADGE.**

Pościg za bandytami! Walka w powietrzu! Karkołomne ewolucje!

Nadprogramy: I. Obchód 10-lecia odroczenia Państwa Polskiego
II. **Groźne niebezpieczeństwo**

Ceny miejsc: łoża 1.80, rezerwowe 1.50, balkon 1.30, I. m. 1.00, II. m. 0,75 zł.

Zarządzenie.

W interesie bezpieczeństwa i porządku publicznego zarządzam, by wszelkie wozy, wiozące buraki do tutejszej Cukrowni, z okolic położonych od wschodu tut. miasta używały następujące ulice w mieście i to: ul. Chełmińska do rogu ul. Mickiewicza, ul. Mickiewicza do kupca p. Krygiera, część ul. Paderewskiego, ul. Jana, Dojazd i przejazd kolejowy do Cukrowni. Próżne wozy jak i też naladowane wtyłokami etc., powinny używać powrotną drogę jak powyżej wskazano.

Używanie głównej części ulicy Chełmińskiej, Rynek, Toruńskiej i Kolejowej jest dla furmanek wiozących buraki wzbronione.

Powyzsze podaję do publicznej wiadomości i zastosowania się.

Chelmsza, dnia 13. XI. 1929 r.

Miejski Urząd Bezp. i Porz. Publ'
(-) Kurzętkowski, Burmistrz.

Piece skrzynkowe i kwintowe
Rury i kolana
Widły do buraków i kartofli
Kopaczki do bur. i kartofli
Noże do obrab. buraków
Podkowy i podkówek
Wagi stoł. i belkowe

Wszelkie okucia budowlane i narzędzia dla rzemieślników oraz wszelkie sprzęty

domowe i kuchenne

poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz
Chelmsza, Rynek 13.

Służąca

umiejąca dobrze gotować oraz

chłopak

do koni potrzebni na wieś w powiecie toruńskim od 1. XII. br. Gdzie wskaże „Przeгляд Pomorski” oraz zgłoszenia pisemne pod 200.

Komunalna Kasa Oszczędności

miasta Chelmszy
W CHELMŹY

Instytucja prawa publicznego
:: o popularnej pewności ::

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za oprocentowaniem od 7 do 11 procent.

Przemysł i handel

zamalo docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możliwości zaznajomienia się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwięcej reklamować a ogłoszenie nawet — — — najmniejsze w

„Przeглядzie Pomorskim”
zapewnia interesantom

pożądany skutek!

Czas

zamówić na miesiąc grudzień pismo bezpartyjne narodowe i urzędowy organ ogłoszeniowy pow. toruńskiego i miasta Chelmszy, jakim jest

„Przeгляд Pomorski”.

Węgiel górnosląski
(wagonowo)
drzewo opałowe

poleca firma

Tadensz Radomski

Przedsiębiorstwo rolniczo-handl.
Telef. 137. Toruńska 37.

!! Wytwornia pończoch!!

Norbert Bekowski
CHELMŹA

Chełmińska 11.
poleca trwale

pończochy

począwszy już od 1.— zł.

skarpetki męskie już od 0,75 zł.

Przyjmuje także pończochy jak i skarpetki do

nadwzięcia.

Szukasz ?
obiadu
lub kolacji
W CHELMŹY

Dobre i tanie otrzymasz

„w Hotelu Centralnym”
przy Rynku.

Damska kurtka

krymierz korzystnie na sprzedaż gdzie wskaże redakcja „Przeгляд Pomorskiego”.



Uczeń

syn uczeiwych rodziców do branży kolonialnej od zaraz potrzebny.

J. Robaczewski
Chelmsza, Rynek 15

Biję świnie

prywatnie, a także wykonuje wyroby mięsne. Zgl. przyjmuje

B. URBAŃSKI
Chelmsza
ul. Hallera 19.

Stacja Autobusowa
RESTAURACJA GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

Obiady z **3 dań 1,35 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja à la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

WĘDLINY z Małopolski

Bryndzę

Salami węgierskie

poleca

SKŁAD DELIKATESÓW
OUKROW I CZEKOLADY

J. ABLEWICZ
TORUŃ, Chełmińska 4.

Agentura
„Przeządu Pomorskiego”